



Znaczenie brytyjskich wyborów samorządowych i krajowych dla relacji unijno-brytyjskich

Przemysław Biskup

5 maja odbyły się wybory samorządowe w Szkocji, Walii i części Anglii oraz krajowe w Irlandii Północnej (IP). Wyniki w Anglii, Szkocji i Walii potwierdzają stabilność układu władzy w Wielkiej Brytanii, z kolei pierwsza wygrana partii republikańskiej i brak poparcia unionistów dla pobrexitowych rozwiązań granicznych utrwalają kryzys w IP. W rezultacie wzrasta ryzyko jednostronnego zawieszenia przez Wielką Brytanię Protokołu irlandzkiego. Będzie to możliwe w przypadku braku przełomu w trwających od wielu miesięcy rozmowach rządu Borisa Johnsona z Komisją Europejską (KE).

Wybory samorządowe w Anglii, Szkocji i Walii. Wśród ugrupowań startujących w całej Wielkiej Brytanii zwyciężyli laburzyści, zdobywając 3073 z 6849 mandatów radnych (35% głosów), przed konserwatystami (1403 – 30%) i liberalnymi demokratami (868 – 19%). W objętych autonomią krajową Szkocji i Walii zwyciężyły natomiast odpowiednio Szkocka Partia Narodowa (453 z 1223 mandatów) i Partia Pracy (526 z 1232 mandatów). W porównaniu z [ubiegłorocznymi wyborami krajowymi w Szkocji i Walii oraz lokalnymi w części Anglii](#) sprawujący rządy centralne torysi znacząco stracili na poparciu, choć mniej niż prognozowano (utrata 485 mandatów zamiast ok. 800). Na ich notowania negatywnie wpłynęły oskarżenia wobec premiera Borisa Johnsona i jego współpracowników o łamanie zasad izolacji podczas pandemii COVID-19. Laburzyści, będąc [oficjalną opozycją](#), nie wypracowali jednak przewagi wystarczającej do samodzielnego wygrania kolejnych wyborów parlamentarnych. Największymi wygranymi okazali się liberalni demokraci i zieloni. Wzmocniła się też pozycja krajowych partii rządzących w Szkocji i Walii.

Wyniki wyborów do Zgromadzenia Północnoirlandzkiego. W Irlandii Północnej zwyciężyła największa partia republikańska Sinn Féin (SF), zdobywając 29% głosów pierwszego wyboru i 27 z 90 mandatów, przed największym ugrupowaniem unionistycznym DUP (odpowiednio 21,3% i 25 mandatów). Kolejne pozycje zajęły neutralny tożsamościowo (tj. niedefiniujący się w kategoriach republikaństwo–unioniści) Sojusz (13,5%, 17), umiarkowani unioniści z UUP (11,2%, 9),

republikańscy socjaldemokraci z SDLP (9,1%, 8), radykalni unioniści z TUV (7,6%, 1) i republikańscy marksiści z PBP (9,8%, 1). Unioniści zdobyli łącznie 40,5% głosów pierwszego wyboru i 37 mandatów, republikańskie odpowiednio 41,3% i 36, zaś ugrupowania tożsamościowo neutralne – 15,5% i 17. Ordynacja w IP – oparta na systemie pojedynczego głosu przenoszono (STV) – została zaprojektowana tak, by rywalizacja polityczna była skupiona wewnątrz obozów unionistycznego i republikańskiego, a nie między nimi. Wyniki ostatnich wyborów potwierdzają skuteczność tego zabiegu, ponieważ poparcie dla unionistów i republikańców generalnie koresponduje ze strukturą demograficzną IP, którą opisują wstępne dane ubiegłorocznego spisu powszechnego.

Powybiorcze wyzwania polityczne. Trudności wynikają z niezwykle specyficznego systemu formowania władz IP, który jest skutkiem obowiązkowego dzielenia władzy między unionistami i republikańcami, ustalonego po [wojnie domowej \(1968–1998\)](#). Wyniki wyborów samorządowych w Anglii, Szkocji i Walii stanowią zaś ważny kontekst reakcji rządu Johnsona na wydarzenia w IP, co z kolei wpłynie na jego politykę względem UE.

Pierwsze wyzwanie wynika z zasad gry politycznej w IP. Rozpoczęcie kampanii wyborczej poprzedził tam rozpad (w lutym br.) rządu kierowanego przez DUP i SF. Jego przyczyną była odmowa DUP wdrażania po brexicie morskiej granicy regulacyjnej dla towarów między IP a resztą Zjednoczonego Królestwa. Ważnym elementem kampanii wszystkich

ugrupowań unionistycznych była zdecydowana krytyka modelu granicy morskiej, uznanej za zagrożenie dla zachowania pozycji IP w ramach Zjednoczonego Królestwa. Po wyborach DUP zablokowała powstanie nowych władz krajowych i ponownie wezwała Johnsona do rozwiązania problemów wynikających z Protokołu – negocjując z UE lub jednostronnie. Postawa DUP odzwierciedla standardy charakterystyczne dla IP – przez ok. 25 lat od utworzenia autonomii władze krajowe nie funkcjonowały łącznie przez ok. 12 lat.

Drugie wyzwanie dotyczy zasad dzielenia władzy w IP. Ukonstytuowanie nowego Zgromadzenia Północnoirlandzkiego i rządu może zostać zablokowane przez największe ugrupowanie unionistyczne lub najsilniejszą partię republikańską. Pracami nowego rządu z mocy prawa muszą wspólnie kierować reprezentanci tych dwóch partii jako pierwszy minister i jego zastępca. W przeciwnym razie uprawnienia decyzyjne automatycznie wracają do władz centralnych w Londynie (i są sprawowane przez politycznie neutralną północnoirlandzką służbę cywilną), a w ciągu sześciu miesięcy odbywają się kolejne wybory. Rządy brytyjski i irlandzki mogą mediuować, zajmując neutralne stanowisko, na rzecz porozumienia między dwoma obozami. Parlament Zjednoczonego Królestwa zachował jednak uprawnienia do legislacji w tych kwestiach dotyczących IP, które są objęte decentralizacją.

Trzecie wyzwanie dotyczy konstrukcji Protokołu irlandzkiego, który w obecnej formie budzi sprzeciw ponad 40% wyborców w IP i zbliżonej części posłów reprezentujących pełne spektrum unionistów. Protokół miał pogodzić ochronę procesu pokojowego w IP z obroną integralności wspólnego rynku UE oraz wewnętrznego rynku Wielkiej Brytanii. Choć w UE pierwszy cel jest powszechnie rozumiany jako eliminacja granicy lądowej na wyspie Irlandii, faktycznie oznacza także niemożność tworzenia nadzwyczajnych barier na granicy morskiej między IP a resztą Zjednoczonego Królestwa. [Porozumienia pokojowe z 1998 r. i 2006 r.](#) stawiają bowiem na równej stopie relacje IP z Republiką Irlandii (wymiar Północ–Południe) i z Wielką Brytanią (Wschód–Zachód) oraz gwarantują i unionistom, i republikanom weto w podstawowych kwestiach. Ocena, czy Protokół chroni proces pokojowy w IP, jest ostatecznie zarezerwowana dla ich demokratycznie wybranych reprezentantów.

Czwartym wyzwaniem jest „tyrania status quo”. Obecny kryzys władz autonomicznych IP jest strukturalnie równie korzystny dla DUP jak ukonstytuowanie się władz krajowych dla SF, co wynika ze wspierania strategicznych celów każdego z tych ugrupowań przez budowane od 1998 r. mechanizmy rządzenia. Impas zdejmuję z DUP odpowiedzialność za implementację brexitu i zwiększa jej szanse na konsolidację głosów

unionistycznych w ewentualnych przyspieszonych wyborach. Utrwalony impas [uniemożliwi też przedłużenie obowiązywania Protokołu poza 2024 r.](#), co oznaczałoby zrównanie statusu IP z resztą państwa. Odnowienie władz krajowych pomaga zaś osiągnąć przeciwnie skutki, co jest pożądane przez SF.

Wyzwaniem jest również wzrost znaczenia kwestii brexitowo-unionistycznych w polityce brytyjskiej. Wybory w pozostałych częściach państwa potwierdziły brak perspektywy szybkiego odejścia torysów z rządu centralnego, zaś dobry wynik SNP uzasadnia – jej zdaniem – [rozpisanie kolejnego referendum niepodległościowego](#) (w razie sprzeciwu władz centralnych – jednostronnie). Wśród torysów wzmacnia to znaczenie kwestii jedności i integralności terytorialnej unii brytyjskiej. Erozja osobistej pozycji Johnsona zwiększyła jednocześnie prawdopodobieństwo próby zastąpienia go nowym liderem. Walka o władzę wśród torysów poszerza wpływy frakcji twardych brexitów, dla których kwestia IP jest kluczowa.

Perspektywy. Mediacji – dotąd nieskutecznej – na rzecz powołania władz autonomicznych służyła wizyta Johnsona w Belfaście 16 maja. W celu obniżenia napięć w polityce północnoirlandzkiej rząd brytyjski zapowiedział 10 maja rozstrzygnięcie (za pomocą ustaw parlamentu) długotrwałych konfliktów między unionistami i republikanami o status języków krajowych (gaelickiego i *Ulster Scots*) oraz o zakres amnestii dla osób odpowiedzialnych za śmierć cywilów podczas *The Troubles*.

Połączenie dynamiki politycznej w IP i w Partii Konserwatywnej z brakiem rozstrzygnięć w wielomiesięcznych rozmowach rządu Johnsona z KE na temat modyfikacji Protokołu motywują rząd Zjednoczonego Królestwa do jednostronnego przełamania impasu. Możliwe jest czasowe zawieszenie wybranych przepisów Protokołu na mocy i w ramach jego art. 16. Zapowiedź szefowej brytyjskiej dyplomacji Liz Truss z 17 maja w sprawie rozpoczęcia prac nad pakietem ustaw, przy jednoczesnym kontynuowaniu rozmów z KE, wskazuje jednak na chęć trwałej zmiany Protokołu. Zapowiedzi te spotkały się z negatywnymi reakcjami KE i mogą skutkować unijno-brytyjską wojną handlową.

Z perspektywy Polski i przy uwzględnieniu pozycji Zjednoczonego Królestwa [jako jej partnera gospodarczego](#), a także konsekwentnego zaangażowania tego państwa na rzecz [Ukrainy](#) i [wzmacniania wschodniej flanki NATO](#), korzystne byłoby znalezienie kompromisowego unijno-brytyjskiego rozwiązania konfliktu w IP na tle Protokołu. Gdyby konieczne było opracowanie w tym celu nowych narzędzi i procedur zarządzania przepływami towarowymi przez zewnętrzną granicę UE, mogłyby one stać się przydatne również dla usprawnienia zasad ruchu przez wschodnią granicę Polski w okresie odbudowy Ukrainy i pogłębiania jej integracji z Unią.